

**Sąd Polubowny Do Spraw Domen Internetowych
Przy Polskiej Izbie Informatyki i Telekomunikacji
ul. Koszykowa 54, 00-675 Warszawa**

sygn. akt 45/07/PA

**Wyrok
Sądu Polubownego**

Wydany w Warszawie dnia 12 grudnia 2007 r.

Sąd Polubowny do spraw Domen Internetowych w składzie:

Rafał Golat – Arbiter Sądu Polubownego

Po rozpoznaniu sprawy dotyczącej rejestracji nazwy domeny benchmark.com.pl z powództwa Powoda: _____

_____), reprezentowanego przez Adwokata Tomasza Grzybkowskiego i Adwokata Tomasza Guzka, Grzybkowski & Guzek Adwokacka Spółka Partnerska, ul. Dominikańska 3, 61-762 Poznań

przeciwko Pozwanemu:

Damianowi Piróg (ul. E. Ciołka 17, 01-445 Warszawa)

o ustalenie

działając na podstawie zapisu na Sąd Polubowny Do Spraw Domen Internetowych przy Polskiej Izbie Informatyki i Telekomunikacji między Powodem a Pozwanym (znajdujące się w aktach sprawy oświadczenie Powoda – pismo opatrzone datą 6 sierpnia 2007 r. oraz oświadczenie Pozwanego - pismo opatrzone datą nieczytelną, które wpłynęło do Sądu Polubownego 16 sierpnia 2007 r.), zgodnie z Regulaminem Sądu Polubownego Do Spraw Domen Internetowych Przy Polskiej Izbie Informatyki i Telekomunikacji, zwanym dalej Regulaminem, pozwu Powoda z dnia 27 sierpnia 2007 r., który wpłynął do Sądu w dniu 4 września 2007 r. (znajdujące się w aktach sprawy pismo, sygnowane numerem 704/07/P), po zapoznaniu się z Odpowiedzią na pozew Pozwanego z dnia 14 września 2007 r., która wpłynęła do Sądu w dniu 18 września 2007 r. (znajdujące się w aktach sprawy pismo, sygnowane numerem 740/07/P) oraz zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym

orzeka:

1) oddala powództwo w całości,

2) nie zasądza od Powoda na rzecz Pozwanego zwrotu kosztów postępowania.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił, co następuje:

Z ustaleń stanu faktycznego sprawy wynika, że Powód był abonentem nazwy domeny benchmark.com.pl do października 2006 r., kiedy to doszło do wygaśnięcia przysługujących Powodowi praw z rejestracji powyższej nazwy domenowej wskutek omyłkowego braku uiszczenia opłaty za przedłużenie rejestracji.

W październiku 2006 r. nazwa domeny benchmark.com.pl została zarejestrowana przez Pozwanego, co spowodowało brak możliwości jej ponownego zarejestrowania przez Powoda.

Powód wystąpił do Pozwanego z wezwaniem do zaprzestania naruszeń praw Powoda oraz do zawarcia porozumienia w celu przeniesienia przez Pozwanego na Powoda praw z rejestracji powyższej nazwy domenowej. Z treści pozwu wynika, że pierwsze pismo w tej sprawie z dnia 27 lutego 2007 r. wysłane zostało do Pozwanego w dniu 28 lutego 2007 r.. Kolejne pismo, ponawiające wcześniejsze wezwania, Powód wysłał do Pozwanego 13 czerwca 2007 r.

Z materiału dowodowego sprawy wynika, że między Stronami równolegle prowadzone były negocjacje w sprawie ugodowego zakończenia sporu i zawarcia porozumienia w celu cesji przez Pozwanego na Powoda praw z rejestracji nazwy domeny benchmark.com.pl . Świadczą o tym załączone do pozwu i odpowiedzi na pozew wydruki korespondencji e-mailowej między Stronami w powyższym zakresie oraz załączone do pozwu oświadczenie z dnia 31 sierpnia 2007 r. uczestniczącej w tych negocjacjach ze strony Powoda i , która oświadczyła, że negocjacje te prowadzone były w okresie od lutego do lipca 2007 r.

W związku z brakiem zawarcia negocjowanego porozumienia Powód zdecydował się na wszczęcie postępowania przed Sądem Polubownym.

Po zawarciu przez Powoda i Pozwanego zapisu na sąd polubowny Powód wniósł w dniu 4 września 2007 r. pozew do Sądu, żądając stwierdzenia, że Pozwany w wyniku rejestracji nazwy domeny benchmark.com.pl naruszył prawa Powoda, stwierdzając w uzasadnieniu pozwu, że Pozwany naruszył prawo do firmy Powoda oraz dopuścił się czynów nieuczciwej konkurencji, tzn. czynu określonego w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 z późn. zm.) oraz czynu określonego w art. 3 ust. 1 tej ustawy, polegającego na uprawianiu przez Pozwanego cybersquattingu.

W odpowiedzi na pozew z dnia 14 września 2007 r. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, kwestionując postawione przez Powoda zarzuty, zawarte w pozwie oraz stwierdzając, że „Pozwany rejestrując domenę internetową

www.benchmark.com.pl nie wiedział, że powód utracił prawa do tej domeny w wyniku omyłki administratora domeny” oraz że „Pozwany nabywając prawa do przedmiotowej domeny zrobił to w dobrej wierze i bez zamiaru naruszania praw kogokolwiek.”

W reakcji na odpowiedź na pozew Powód podtrzymał w piśmie z dnia 19 października 2007 r. zarzut naruszenia przez Pozwanego praw Powoda w związku z rejestracją przez Pozwanego nazwy domeny benchmark.com.pl, polemizując z argumentacją Pozwanego, przedstawioną w odpowiedzi na pozew, w szczególności z twierdzeniem, że „Pozwany nie wykorzystywał strony internetowej w swojej działalności gospodarczej.”

W piśmie z dnia 30 października 2007 r. Powód sprecyzował zawarty w pozwie wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków. Postanowieniem z dnia 19 listopada 2007 r. Sąd odrzucił dopuszczenie zgłoszonych przez Powoda dowodów z przesłuchania świadków i z przesłuchania Stron oraz zgłoszonego przez Pozwanego w odpowiedzi na pozew dowodu o przesłuchanie Stron.

Strony (Powód w pismach z dnia 30 października 2007 r. i w piśmie z dnia 13 listopada 2007 r., natomiast Pozwany w piśmie z dnia 2 listopada 2007 r.) przedstawiły rozbieżne propozycje ugodowe, których zgłoszenie nie doprowadziło do zawarcia ugody w przedmiotowej sprawie.

Po analizie zebranego w sprawie materiału dowodowego Arbiter podjął decyzję o zamknięciu postępowania, o czym Strony zostały poinformowane pismem z dnia 5 grudnia 2007 r.

Sąd zważył, co następuje:

Zebrany w sprawie materiał dowodowy przemawia za uznaniem, że Pozwany poprzez zarejestrowanie i używanie nazwy domeny benchmark.com.pl nie naruszył prawa Powoda do jego firmy.

Zgodnie z art. 43¹⁰ k.c. przedsiębiorca, którego prawo do firmy zostało zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. Z kolei art. 43³ par. 2 k.c. stanowi, że firma nie może wprowadzać klientów w błąd, w szczególności m. in. co do przedmiotu działalności przedsiębiorcy. Natomiast art. 43⁴ k.c. stwierdza, że firmą osoby fizycznej jest jej imię i nazwisko, przy czym nie wyklucza to włączenia do firmy pseudonimu lub określeń wskazujących na przedmiot działalności przedsiębiorcy, miejsce jej prowadzenia oraz innych określeń dowolnie obranych.

Z analizy powyższych przepisów płyną następujące wnioski.

Po pierwsze stwierdzić należy, że co prawda przedsiębiorca ma dużą swobodę w kształtowaniu brzmienia swojej firmy, ale nie jest to swoboda zupełna. Do firmy mogą być włączane określenia dowolnie obrane, ale z drugiej strony firma nie powinna wprowadzać klientów w błąd m. in. co do przedmiotu działalności przedsiębiorcy. Użyte przy konstruowaniu firmy określenia nie powinny wobec tego sugerować potencjalnym klientom, że przedsiębiorca

specjalizuje się w działalności określonego rodzaju, mimo że w praktyce działalność ta nie jest przez przedsiębiorcę realizowana.

Z załączonego do pozwu zaświadczenia o dokonaniu zmiany wpisu do ewidencji działalności gospodarczej wynika, że Powód działa pod firmą BENCHMARK.PL. Z zaświadczenia tego wynika także, że jeżeli chodzi o działalność Powoda z zakresu Informatyki, to do zakresu tego nie należy Działalność w zakresie oprogramowania, oznaczona w Polskiej Klasyfikacji Działalności symbolem 72.2. Tymczasem w kontekście informatycznym pojęcie benchmark kojarzone jest z oprogramowaniem testującym wydajność sprzętu komputerowego i oprogramowania. W treści pozwu Powód stwierdził, że „Działalność powoda opiera się na dwóch podstawowych elementach: usługach reklamowych oraz internetowej sprzedaży sprzętu komputerowego, fotograficznego, oprogramowania i powiązanych akcesoriów komputerowych i elektronicznych”. Powód nie specjalizuje się zatem w działalności, związanej z oprogramowaniem testującym wydajność sprzętu komputerowego lub oprogramowania, w związku z czym nazwa BENCHMARK.PL nie odzwierciedla specyfiki świadczonych przez Powoda usług i w tym kontekście może być myląca dla potencjalnych klientów Powoda. Określenie benchmark nie wskazuje na przedmiot działalności Powoda.

Po drugie stwierdzić należy, że z uwagi na to, iż przedsiębiorca może włączać do swojej firmy określenia dowolnie obrane, dopuszczalnym jest wprowadzanie do brzmienia firmy określeń, pokrywających się z pojęciami, które mają ugruntowaną powszechnie konotację znaczeniową. Używanie przy konstruowaniu firmy słownikowych, należących do publicznej domeny pojęć nie może jednak prowadzić do tego, że przedsiębiorca decydujący się na takie właśnie ukształtowanie swojej firmy może kwestionować każde posługiwanie się wchodzącymi w skład firmy, powszechnie kojarzonymi pojęciami przez inne podmioty, w tym przez innych przedsiębiorców.

Przedsiębiorca wprowadzający do brzmienia swojej firmy pojęcia posiadające utrwalone w praktyce życia społecznego słownikowe odniesienie liczyć się powinien z tym, że dochodzić może do słownikowej kolizji, przynajmniej fragmentarycznej, firmy, którą posługuje się w obrocie, z przypadkami posługiwania się tymi pojęciami przez inne podmioty, w tym innych przedsiębiorców. Dotyczyć to może także sfery rejestrowania i posługiwania się nazwami domenowymi, w stosunku do których brak szczególnych regulacji ustawowych, wobec czego legalność posługiwania się nimi może być odnoszona zasadniczo do ogólnych lub szczególnych zasad ochrony innych dóbr prawnych, w tym nazw innych przedsiębiorców.

Przedmiotowa nazwa domeny benchmark.com.pl wykazuje zbieżność nie tylko z nazwą Powoda, czyli z nazwą benchmark.pl, ale także z posiadającym ustalone znaczenie słownikowe pojęciem benchmark, które należy do domeny publicznej. Nie ma wystarczających podstaw normatywnych do stwierdzenia, że Powód ma monopol na posługiwanie się tym pojęciem w obrocie gospodarczym, natomiast posługiwanie się tym pojęciem przez inne podmioty

mogłoby zostać uznane za naruszające prawo do firmy Powoda, czyli firmy benchmark.pl, jeśli działaniu takiemu można by przypisać przymiot bezprawności. W ocenie Sądu przymiot taki w rozpatrywanym stanie faktycznym nie występuje, skoro, jak to wyżej zaznaczono, określenie benchmark nie łączy się znaczeniowo z przedmiotem prowadzonej przez Powoda działalności gospodarczej.

Dotyczy to także drugiego kontekstu znaczeniowego tego określenia, na które wskazał Pozwany w odpowiedzi na pozew, czyli kontekstu ekonomicznego, w ramach którego pojęcie benchmark używane jest na określenie wskaźnika powodzenia gospodarki, którym mogą być odpowiednie instrumenty finansowe, np. indeksy giełdowe dla funduszy akcyjnych. Z akt sprawy nie wynika, aby Powód prowadził działalność w zakresie świadczenia usług finansowych.

W związku z powyższym Sąd uznał, że w wyniku rejestracji przez Pozwanego nazwy domeny benchmark.co.pl nie doszło do naruszenia prawa Powoda do firmy benchamrk.pl.

Sąd nie przychylił się także do zawartego w pozwie twierdzenia Powoda, że w przedmiotowej sprawie miał miejsce po stronie Pozwanego czyn nieuczciwej konkurencji, określony w art. 10 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Zgodnie z tym przepisem czynem nieuczciwej konkurencji jest takie oznaczenie towarów lub usług albo jego brak, które może wprowadzić klientów w błąd m. in. co do pochodzenia towarów lub usług.

Dla wystąpienia powyższego czynu nieuczciwej konkurencji niezbędne jest zatem wystąpienie dwóch przesłanek: 1) oznaczenia towarów lub usług oraz 2) związanej z takim oznaczeniem możliwości wprowadzenia klientów w błąd.

Jeżeli chodzi o pierwszą z powyższych przesłanek, to w rozpatrywanym stanie faktycznym można mówić co najwyżej o pośrednim oznaczaniu przez Pozwanego oferowanych przez niego usług z wykorzystaniem określenia benchmark. W pozwie Powód stwierdził, że Pozwany wykorzystywał przedmiotową domenę w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej umieszczając na stronie www.benchmark.com.pl link do swojej strony internetowej oraz umieszczając na stronie www.benchmark.com.pl „ofertę reklamowania się dla podmiotów trzecich oraz reklamy podmiotów trzecich do ich stron internetowych”. Powód eksponował zatem w treści pozwu aspekt reklamowy posługiwania się przez Pozwanego określeniem benchmark, podczas gdy aspekt ten jest przez ustawodawcę odrębnie traktowany w stosunku do zakresu posługiwania się znakami towarowymi w celu oznaczania towarów lub usług, co znalazło swój normatywny wyraz z treści art. 154 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej (Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 z późn. zm.).

Powód nie wykazał zatem, że Pozwany wykorzystywał określenie benchmark bezpośrednio do oznaczania oferowanych przez siebie towarów i usług. Art. 10 ust. 1 odnoszony jest zasadniczo do naruszającego interesy innych przedsiębiorców posługiwania się przysługującymi tym przedsiębiorcom

znakami towarowymi. W tym kontekście zaznaczyć należy, że do pozwu nie zostały załączone dokumenty świadczące o tym, że Powodowi przysługuje wyłączne prawo do znaku towarowego, zawierającego określenie benchmark. Do pozwu załączone zostało jedyne skierowane do Urzędu Patentowego RP podanie o udzielenie prawa ochronnego na słowno-obrazowy znak towarowy o brzmieniu benchmark port.tech.

W ocenie Sądu w przedmiotowym stanie faktycznym nie wystąpiła druga z powyżej wskazanych przesłanek czynu nieuczciwej konkurencji, określonego w art. 10 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, czyli możliwość wprowadzenia klientów w błąd. Wprowadzenie klientów w błąd może wystąpić przede wszystkim wówczas, gdy przedsiębiorca używa określonego oznaczenia w zakresie pokrywającym się z zakresem działalności innego przedsiębiorcy, czyli jeśli dwóch przedsiębiorców działa na konkurencyjnym rynku. Zestawienie załączonych do pozwu zaświadczeń z ewidencji działalności gospodarczej, w zakresie przedmiotu działalności Powoda i Pozwanego, skłania do wniosku, że tylko w nieznacznym zakresie przedmiot działalności Powoda i Pozwanego pokrywają się formalnie ze sobą. Na 15 zakresów oznaczonych odpowiednimi symbolami PKD, wyznaczającymi formalnie przedmiot działalności Powoda, tylko trzy z nich pokrywają się z odpowiednimi zakresami, wyznaczającymi zakres działalności Pozwanego (są to zakresy oznaczone symbolami 52.48.A, 72.10 i 72.30).

Przy możliwości wprowadzenia klientów w błąd należy brać pod uwagę nie tylko zakres działalności formalnie zgłoszony do gminnej ewidencji działalności gospodarczej, ale także działalność faktycznie przez przedsiębiorców wykonywaną, wokół której koncentruje się ich rzeczywista aktywność na rynku. Pod tym względem działalność Powoda i Pozwanego wydają się nie wykazywać istotnych punktów styecznych, gdyż, jak to powyżej zaznaczono, według zawartego w pozwie oświadczenia Powoda jego działalność koncentruje się na usługach reklamowych oraz internetowej sprzedaży sprzętu komputerowego, fotograficznego, oprogramowania i powiązanych akcesoriów komputerowych i elektronicznych, natomiast zgodnie z twierdzeniem Pozwanego, zawartym w odpowiedzi na pozew, „Pozwany zajmuje się przede wszystkim systemami bezpieczeństwa w szerokim tego rozumieniu, a sprzedaż komputerów i części komputerowych jest związana z obsługą systemów bezpieczeństwa.”

Istnieje zatem bardzo małe prawdopodobieństwo, że klient, który już zetknął się wcześniej z usługami Powoda, pomyli jego działalność z inaczej ukierunkowaną działalnością Pozwanego. Natomiast klienci, którzy wcześniej nie korzystali z usług Powoda, nie muszą kojarzyć określenia benchmark z firmą Powoda, natomiast prawdopodobne są skojarzenia klientów z przedstawionymi powyżej odniesieniami słownikowo-znaczeniowymi tego określenia, które z działalnością prowadzoną przez Powoda nie wykazują bezpośrednich powiązań znaczeniowych.

Art. 10 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji nie odnosi się wyraźnie do zakresu znajomości znaku wśród potencjalnych klientów. W pozwie Powód podnosił liczne odwiedziny strony www.benchmark.pl, ale podane dane nie stanowią wystarczającego dowodu dla uznania, że oznaczenie benchmark jest znakiem powszechnie znanym lub renomowanym, czyli kojarzonym jako znak towarowy przez co najmniej połowę ogółu klienteli, co jest o tyle problematyczne, że oznaczenie benchmark ma także wskazaną powyżej konotację znaczeniowo-słownikową, odnoszoną do pojęć z zakresu ekonomii oraz informatyki.

W ocenie Sądu Powód nie wykazał, że Pozwany dopuścił się procederu cybersquattingu w stosunku do przypadku rejestracji nazwy domeny benchmark.com.pl. Powód nie przedstawił bowiem wystarczających dowodów, wskazujących na zamiar dokonania przez Pozwanego rejestracji nazwy powyższej domeny w celu jej odsprzedaży. Co prawda w piśmie z dnia 13 listopada 2007 r. na wezwanie arbitra Powód stwierdził, że „powód otrzymał od pozwanego ofertę sprzedaży domeny internetowej będącej przedmiotem sporu zarówno przed jak i po przesłaniu pozwanemu pism kwestionujących legalność korzystania przez pozwanego z nazwy domeny benchmark.com.pl.” W celu udokumentowania powyższego twierdzenia nie zostały jednak przedłożone żadne dowody. Natomiast z treści załączonego do pozwu oświadczenia Pani Sylwii Nawrot z dnia 31 sierpnia 2007 r. wynika, że Pozwany złożył ofertę sprzedaży spornej domeny po otrzymaniu wezwania do zaprzestania naruszeń. Również w treści pozwu chęć sprzedaży przez Pozwanego spornej domeny została podana po informacji na temat rozmów w przedmiocie zawarcia z pozwanym porozumienia o przeniesieniu praw do spornej domeny internetowej, które według treści pozwu prowadzone były w okresie od lutego do lipca 2007 r.

Z materiału dowodowego, znajdującego się w aktach sprawy, w ocenie Sądu wynika wobec tego, że chęć odpłatnego przeniesienia na Powoda przez Pozwanego praw do przedmiotowej nazwy domeny wyrażona została na pewno w trakcie prowadzonych między Powodem a Pozwanym negocjacji, po wezwaniu Powoda przez Pozwanego do zaniechania naruszeń praw Powoda. Powód nie wykazał, że rejestracja przedmiotowej nazwy domeny przez Pozwanego dokonana była z zamiarem jej odsprzedaży z zyskiem oraz że Pozwany działał w złej wierze, wiedząc o okolicznościach utraty przez Powoda praw do nazwy domeny benchmark.com.pl, czemu Pozwany wyraźnie zaprzeczył w odpowiedzi na pozew.

Sąd wydając orzeczenie w zakresie przyznania kosztów postępowania zdecydował się nie orzekać obowiązku zwrotu tych kosztów przez Powoda na rzecz Pozwanego. Zgodnie z art. 35 Regulaminu Strona powinna zgłosić Arbitrowi wszelkie poniesione przez nią koszty postępowania arbitrażowego najpóźniej w dniu następnym po powzięciu wiadomości o zamknięciu postępowania rozpoznawczego, przy czym do zgłoszenia takiego powinny być załączone dokumenty potwierdzające poniesienie tych kosztów, natomiast Arbiter ustala i zasądza koszty biorąc pod uwagę tego rodzaju zgłoszenie.

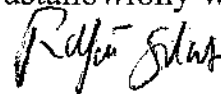
Powyższy artykuł określa również w ust. 1 rodzajowy zakres kosztów postępowania, które obejmować mogą wpis, poniesione przez stronę koszty przeprowadzenia dowodów w postępowaniu rozpoznawczym, a także rozsądne koszty zastępstwa i pomocy prawnej w sprawie.

Pozwany nie wnosił w przeciwieństwie do Powoda wpisu w przedmiotowej sprawie. Pozwany nie poniósł także kosztów przeprowadzenia dowodów, gdyż te w postępowaniu rozpoznawczym nie zostały przeprowadzone (Sąd wydał orzeczenie w oparciu o zgromadzone w aktach sprawy, nadesłane przez Strony dokumenty i oświadczenia). Jeżeli chodzi natomiast o koszty zastępstwa i pomocy prawnej, to Sąd nie miał możliwości orzeczenia zwrotu na rzecz Pozwanego od Powoda tych kosztów, gdyż Pozwany nie był w przedmiotowej sprawie formalnie reprezentowany przez pełnomocnika, samodzielnie podpisując pisma składane do Sądu, w tym odpowiedź na pozew. Do Sądu Pozwany nie przesłał poza tym pełnomocnictwa dla określonej osoby w celu skutecznego reprezentowania Pozwanego w postępowaniu przed Sądem. Co prawda w piśmie z dnia 2 listopada 2007 r. Pozwany stwierdził, że „wszystkie pisma muszą oddać do radcy prawnego który jak wiadomo nie pracuje za darmo”, oświadczenie takie nie stanowi jednak dla Sądu wystarczającej podstawy formalnej dla uznania, że Pozwany korzystał z pomocy prawnej w związku z prowadzeniem przedmiotowego postępowania, tym bardziej że do Sądu nie wpłynęło ani żadne pełnomocnictwo procesowe wystawione przez Pozwanego dla określonego radcy prawnego, ani też wymagane przez art. 35 ust. 1 Regulaminu zgłoszenie kosztów pomocy prawnej, określające ich wysokość w odniesieniu do czynności pomocy prawnej, które faktycznie przez radcę prawnego zostały na rzecz Pozwanego wykonane.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w sentencji.

POLSKA IZBA INFORMATYKI I TELEKOMUNIKACJI
SĄD POLUBOWNY DS. DOMEN INTERNETOWYCH
ul. Koszykowa 54 (wejście "B"-lok. 03 230)
00-675 Warszawa
tel./fax +48-22 625-73-23
NIP 526-12-89-338

Rafał Gołat
Arbiter ustanowiony w sprawie



Otrzymują:

1) Pan

Tomasz Grzybkowski, Adwokat
Grzybkowski & Guzek
Adwokacka Spółka Partnerska
Ul. Dominikańska 3
61-762 Poznań
kancelaria@grzybkowski-guzek.pl

2) Pozwany - Pan

Damian Piróg
Ul. E. Ciołka 17
01-445 Warszawa
damian@ctr.pl

3) Sąd Arbitrażowy Do Spraw Domen Internetowych przy Polskiej Izbie Informatyki i Telekomunikacji (PIIT), Ul. Koszykowa 54, 00-675 Warszawa.

Ireneusz Matusiak

PREZES
Sądu Polubownego
ds. Domen Internetowych

